



ISSN 1731-1047

PISMO BEZPŁATNE

GRUDZIEŃ 2020

NR 82

o wspólne dobro



„Jest w moim kraju zwyczaj, że w dzień wigilijny przy wejściu pierwszej gwiazdy wieczornej na niebie ludzie gniazda wspólnego łamią chleb biblijny najtkliwsze przekazując uczucia w tym chlebie.”

(Cyprian Kamil Norwid)

Na Święta Narodzenia Pańskiego i Nowy 2021 Rok przekazuję najlepsze życzenia: niech Boże Dziecię rozświetli wszelkie mroki obecnego życia, ukoi każdy ból, wyciszy troski i niepokoje, napełni pokojem, nadzieją, miłością i zdrowiem. Pamiętam w modlitwie.

*Ks. Prałat Zbigniew Sajnog,
dziekan ursuski*

Drodzy Członkowie i Sympatycy Stowarzyszenia Obywatelskiego w Ursusie



Czas w jakim przyszło nam żyć, a tym samym działać dla dobra naszej dzielnicy, jest bardzo trudny. Wiele inicjatyw, spotkań, mogło się odbyć, ale czy jest coś ważniejszego niż zdrowie i życie każdego z nas? Choć czas jest trudny, jednak Zarząd Stowarzyszenia Obywatelskiego w Ursusie podejmuje wszelkiego rodzaju inicjatywy, jakie napływają również od mieszkańców, aby wykorzystać czas, który został nam dany, a który jednocześnie przełożył się na uzyskanie mandatów w radzie dzielnicy. Żywimy nadzieję, że już wkrótce będzie dane nam znów się spotkać z Państwem osobiście, na to liczymy.

Drodzy Członkowie i Sympatycy Stowarzyszenia Obywatelskiego w Ursusie. Po raz pierwszy od początku istnienia Stowarzyszenia Obywatelskiego w Ursusie nie mogliśmy się spotkać, aby przełamać się oplatkiem, życząc sobie zdrowia,

radości, spełnienia marzeń, szczęścia w Nowym Roku. W związku z brakiem spotkań interpersonalnych, ludzkich, braterskich pragniemy przekazać Wam kolejny numer naszej gazety stowarzyszenia. Niech ona będzie pomostem między nami. Przekazujemy ją na ten wyjątkowy czas, który jest przed nami, okres Bożego Narodzenia, który dla wielu z nas może być czasem samotności, odosobnienia, kwarantanny, braku możliwości spotkania się nawet z najbliższymi. Chciejmy nadal razem budować naszą tożsamość, bądźmy, tak jak przez te 27 lat, odpowiedzialni za sprawy naszej Dzielnicy Ursus a co za tym idzie, za jej mieszkańców. Dbajmy „O wspólne dobro”.

Życzymy Wam i Waszym najbliższym przede wszystkim zdrowia, dobrego samopoczucia i wielu radości każdego dnia, mimo trudnego czasu naznaczonego pandemią.

Pozdrawiamy Was serdecznie.

Zarząd Stowarzyszenia Obywatelskiego w Ursusie

Niech czas Bożego Narodzenia stanie się dla nas wszystkich czasem pełnym Miłości, która ogrzeje nasze serca swoim blaskiem i zapłonie w nas na nowo.

Tak jak Bóg, tak i my chciejmy narodzić się z miłości dla siebie i dla innych. Nadchodzący Nowy Rok niech będzie lepszy od mijającego a także bogaty w osobiste doznania i spełnia zamierzenia.

Zarząd i Radni Stowarzyszenia Obywatelskiego w Ursusie
oraz Redakcja „Ursusa”



ŚP. KS. BISKUP JÓZEF ZAWITKOWSKI

Zdjęcia: Archiwum parafii św. Jana Apostoła i Ewangelisty na Gołąbkach



29 października br. odszedł do domu Pana Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup Józef Zawitkowski, biskup senior diecezji łowickiej. Urodził się 23 listopada 1938 r. w Wale. Znany kaznodzieja, autor wielu książek, pieśni religijnych, modlitewnika, tworzący często pod pseudonimem ks. Tymoteusz. W latach 1978-1982 proboszcz parafii św. Jana Apostoła i Ewangelisty na Gołąbkach. Od 2008 roku honorowy obywatel m. st. Warszawy, odznaczony Krzyżem Komandorskim

Orderu Odrodzenia Polski. Poniżej prezentujemy krótki wycinek wywiadu.

Paweł Wyrzykiewicz – Księżo Biskupie „Kochani moi” to słowa, po których jest Ekscelencja identyfikowany. Umiłowanie Ojczyzny, ciepło rodzinnego domu, Lipce Reymontowskie, literatura polska to tylko niektóre motywy kazań księdza biskupa. W jaki sposób Ksiądz Biskup przygotowuje się do nich?

Bp. Józef Zawitkowski – Jest to bardzo trudne, ale ja jestem szczęściarzem i w życiu mi przyszło w wielu parafiach zaczynać kazania do dzieci. Kazanie do dzieci wymaga szczególnej troski, ponieważ to tylko się dużym wydaje, że dzieci są infantylne, więc jeśli się mówi zdrobniale, to się mówi do dzieci. Jednak one są bardzo konkretne, jeszcze nie używają, albo nie umieją jeszcze używać pojęć, dlatego muszę im bardzo konkretnie przedstawić problem. Moim mistrzem był ks. Jan Twardowski i w czasach kleryckich podśluchiwałem ks. Twardowskiego, chodząc na jego kazania. W tamtych czasach to była taka awangarda, bo wszystkie, tak zwane arystokratki warszawskie, prowadziły dzieci na kazania do Wizytek, bo tam mówił ks. Twardowski. Te kazania były bardzo krótkie, konkretne, bardzo jędrne a czasem dowcipne. Dzieciaki się tym bawiły, może jeszcze więcej dorośli. Bo dla dorosłych były to rzeczy bardzo zrozumiałe. Ale jak przygotowuję kazania? Przyszedł dla mnie bardzo zobowiązujący czas, kiedy ksiądz Prymas Wyszyński powołał komisję redakcyjną mszy świętych radiowych. W tej komisji było siedmiu wspaniałych, a wśród nich znalazłem się ja. A to dlatego, że chodziło o objęcie tego tematu mszy świętych radiowych w całość. Ja w tym czasie byłem już proboszczem na Gołąbkach. Na początku te kazania były bardzo wymagające, ponieważ cenzura była wymagająca. Trzeba było napisać kazanie i za każde słowo brało się odpowiedzialność. Choć były dwie cenzury, jedna na Mysiej, ta państwowa i druga na Żytniej, ta kościelna. Która była gorsza, nie wiem. W każdym razie kazanie przeszło już przez takie sito. Klucz do zastrzeżeń cenzury był bardzo różny. W tej cenzurze państwowej nie było wolno używać jakichkolwiek słów, które się łączyły z funkcją państwową, np. nauczycielka w szkole powiedziała, to było zupełnie nie do przyjęcia. Jakakolwiek pani to mogła powiedzieć. Nie sposób było powiedzieć, że harcerz w czasie wakacji był na mszy św. Chłopiec mógł być. Ale wiem, że nie o to ci chodzi.

Paweł Wyrzykiewicz – No właśnie – jak to się „chodzi z tym kazaniem”?

Bp. Józef Zawitkowski – Temat czasem znam już z pół roku wcześniej. Wiem jaka to jest niedziela, no i wiem jakie będą teksty liturgiczne. No i decyduje się człowiek, że to będzie temat taki a taki i zaczynam z tym chodzić i tak człowiek szuka i w medytacji i w pacierzu, i co ja tym ludziom powiem? No i z tego rodzą się jakieś tam myśli, człowiek je odkłada, czasem sobie próbuje na mszach codziennych jakieś zdanie powiedzieć. Ale przychodzi ta noc, kiedy trzeba kazanie już napisać, no i ono się musi już urodzić. Zwykle jest taka niechęć po napisaniu, to nie jest to. Ale to nie sposób poprawiać i nie daj Boże poprawiać, bo każde następne jest gorsze. I tak to się niby rodzi. Ono na pewno jest takie noszone długo i dlatego ostatnia redakcja jest trudna. Jest jeszcze obciążenie przed głoszeniem. Bo na parafii to sobie powiem kazanie, któreś zdanie powtórzę, bo mi tam coś w formie nie wyszło i to przechodzi. Natomiast tam (w radiu przyp. red.) ta forma musi być bardzo wypracowana i ostateczna.

Paweł Wyrzykiewicz – Jak już wcześniej wspominałem, bardzo często w swoich kazaniach odwołuje się ks. bp do literatury, dlaczego?

Bp. Józef Zawitkowski – Jest taka potrzeba, bo sporo fragmentów uważam, że znam z polskiej literatury dobrze. Są niektóre rzeczy powiedziane tak pięknie, tak dobrze, że próba powiedzenia tego zdania inaczej jest już z takim małym walorem. Natomiast powiedziane, zacytowane z literatury jest to bardzo mocne.

Paweł Wyrzykiewicz – Czy jest to potrzebne mówiącemu?

Bp. Józef Zawitkowski – Myślę, że tak. Choćby w tym czasie, kiedy ani dzieciaki, ani dorośli już nie znają fragmentów polskiej literatury i takie przypominanie tego ma też znaczenie dydaktyczne i patriotyczne.

Paweł Wyrzykiewicz – Profesor Jan Miodek nazwał ks. bpa lirycznym współczesnym ambony. Treścią swoich kazań trafia Ekscelencja do wielu serc ludzkich, czy jest coś, czego w kazaniach nie powinno być lub co powinno być na pewno?

Bp. Józef Zawitkowski – Pierwszą podstawową rzeczą napisania dobrego kazania jest troska o tego, który będzie mnie słuchał. Podśluchuję bardzo często kazań i jako słuchający miałbym takie wymagania, aby ukazać przede wszystkim troskę o mojego brata, moją siostrę, nie dlatego żeby coś im „wytknąć”, ale dlatego, że ich kocham. Co do prof. Miodka to ja osobiście bardzo go cenię. A spotkanie było bardzo przedziwne, bo jeszcze w czasach, gdy nie było Go w telewizji w audycji „Ojczyzna polszczyzna”, profesor kiedyś napisał do mnie taki miły list i byłem urzeczony tym listem, więc mu odpisałem. I stąd się zaczęła znajomość. Zobaczyliśmy się po raz pierwszy na żywo na promocji mojej książki „Kochani moi”, do której napisał wstęp. Dla mnie uroczy człowiek, tak bardzo pro-



Zdjęcia: Archiwum parafii św. Jana Apostoła i Ewangelisty na Gołąbkach

sty, zna swój warsztat bardzo dobrze i jest takim człowiekiem wiary. Pięknym ojcem, mężem i przy tym wszystkim prostym jak dziecko.

Paweł Wyrzykiewicz – Jest jeszcze wiele ważnych tematów, o których chciałbym porozmawiać, ale myślę że odłożymy to na kolejne nasze spotkanie. Bardzo serdecznie dziękuję Ks. Biskupowi za rozmowę.

Niestety, kolejny wywiad z ks. Biskupem mam nadzieję, że przeprowadzę, ale w innym wymiarze i czasie.

*Res severa est verum gaudium
Prawdziwa radość jest rzeczą poważną*

Z DAWNEJ WARSZAWY

Pieczęć m. Starej Warszawy z 1459 r. (rysunek Vossberga)



Początki poczty w Warszawie

W roku 1558 król Zygmunt August wydał przywilej dla Włocha Prospero Provano w zakresie prowadzenia pierwszej poczty polskiej, łączącej Kraków z Wenecją. W roku 1562 trasę królewskiej poczty przedłużono na odcinek Wilno-Warszawa-Kraków i dalej do Wenecji. Poczta obsługiwała regularnie przesyłkę korespondencji i paczek królewskich, korespondencję dyplomatyczną oraz za specjalną opłatą, korespondencję osób prywatnych. Trasa przejazdu, stacje przejazdne oraz „konie rozstawne” utrzymywane „były na koszt króla”. Prowadzący karety pocztowe tzw. kursorzy ubrani byli w uniformy ze znakami królewskimi i głosem trąbki oznajmiali swój przyjazd na stację pocztową.



Źródło: www.stajniatrot.pl

W roku 1647 król Władysław IV Waza pojął decyzję o przekształceniu poczty królewskiej w pocztę państwową.

Główna siedziba poczty mieściła się początkowo w kamienicy Montelupich na ulicy Krzywe Koło 14, następnie w roku 1665 przeniesiona została na Podwałę pod numery 15, 17 i 19. Znajdowały się tam, zwane tak z niemiecka „pocztamt” i „poczthalteria”, czyli urząd pocztowy i stacja postojowa. Dla obsługi pocztowej czynne były kursy piesze, konne (pocztylion) i wózkowe - pocztylion na wózku jednokonnym dwukołowym. Za panowania króla Augusta II Sasa rozbudowano połączenia z Saksonią (Drezno) oraz z Petersburgiem i Moskwą.

Główna siedziba poczty w Warszawie, od roku 1780 do roku 1874, znajdowała się w pałacu Wesslów przy Krakowskim Przedmieściu 25, zwana „dawną pocztą saską”, obecnie siedziba Prokuratury Generalnej. Dyliżanse pocztowe z pasażerami odjeżdżały z położonej obok stacji przy ulicy Trębackiej.



Źródło: www.stajniatrot.pl

Intensywny ruch pocztowy rozwinął się za czasów Księstwa Warszawskiego, w okresie wojen napoleońskich. Uruchomiono wówczas kursy do wszystkich siedzib departamentów Księstwa Warszawskiego oraz do Paryża, Szczecina i Poznania, a na ulicach pojawiły się w 1808 roku pierwsze skrzynki pocztowe. Po odzyskaniu w roku 1918 niepodległości, wszystkie pozostałe po zaborcach urządzenia pocztowe stały się własnością Państwa Polskiego.

Zdzisław Zajączkowski
Przewodnik warszawski

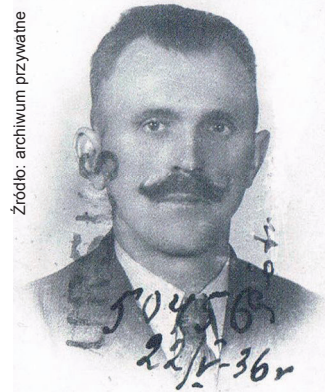
Mieszkali kiedyś w Ursusie. Walenty i Piotr Nycowie

Nycowie pojawili się najpierw w Szamotach w połowie XIX wieku. Pierwszy był Stanisław, który pochodził z pobliskich Tworek, dziś dzielnicy Pruszkowa. Potem część rodziny przeniosła się do Czechowic.

W 1858 roku, już w Szamotach, urodził się Stanisławowi Nycowi syn Walenty. 21 sierpnia 1881 roku 23-letni chłopak wziął w Lesznie ślub z 19-letnią wdową Marianną Leśniewską. W akcie ślubu odnotowano: „Marianna Leśniewska wdowa po Michale zmarłym 28 września 1880 roku, przy rodzicach pozostająca, urodzona i zamieszkała w Wierszach lat 19 mająca, córka Jana i Franciszki z Kurków małżonków Szpudów”. Małżonkowie doczekali się kilkorga dzieci. Z czasem ich synowie, Józef i Łukasz zostali na ojcowiznie w Szamotach, prowadzili gospodarstwa rolne prawie do likwidacji wsi pod rozbudowę fabryki „Ursus”. Piotr, Michał i Bolesław przenieśli się do Czechowic, córka Władysława wyszła za mąż za Regulskiego z Błonia i tam się osiedliła.

Wart wspomnienia jest Piotr, który odcisnął wyraźne piętno na rodzającym się osiedlu Czechowice. W 1912 roku, zaraz po ślubie z Anielą Makowską z Pęcic, kupił od rodziny Bucholców wiekowy dom przy dzisiejszej ul. Jagiełły 6. Dom był jeszcze kryty gontem, okna miały okiennice. W sieni stał piec chlebowy i była w niej wędzarnia, po II wojnie światowej przerobiona na łazienkę. W jednym z pokoi znajdował się niezwykle urody piec kaflowy.

Źródło: archiwum prywatne



Źródło: archiwum prywatne

Piotr Nyc nie miał serca do pracy na roli. Kiedy w połowie lat 20. przystąpiono do budowy fabryki „Ursus”, rozparcelował gospodarstwo na działki budowlane. Wytyczono pierwszą ulicę nowego osiedla, z czasem otrzymała za patrona Bolesława Prusa (dzisiejsza ul. Faraona). Przy skrzyżowaniu obecnych ulic Wojciechowskiego i Jagiełły, gdzie jest niewielki skwer, założył skład opału i materiałów budowlanych. Funkcjonował świetnie.

W 1929 roku, z pieniędzy pochodzących z parcelacji, Piotr Nyc wybudował dwupiętrową kamienicę czynszową z mansardowym poddaszem (dziś ul. Jagiełły 2). W kamienicy było 14 mieszkań i dwa lokale handlowe na parterze: sklep spożywczy Zygmunta Majlego i restauracja Ryszarda Łepickiego. Był to największy dom w Czechowicach aż do 1938 roku, gdy swoją kamienicę wybudował Józef Pieńkos przy dzisiejszej ul. Wiosny Ludów, wtedy Centralnej.

Walenty Nyc zmarł w 1936 roku. Syn Piotr przeżył go zaledwie o 3 lata. W październiku 1939 roku pojechał do Warszawy, aby odwiedzić w szpitalu córkę Stefanię, raną podczas walk o miasto we wrześniu. Kiedy przechodził ul. Elektoralną, z nadwyrażonej bombardowaniami kamienicy urwał się gzyms i uderzył Nycy w głowę. Nieszczęsny przechodzień zmarł na miejscu.

Po II wojnie światowej w starym domu Nyców mieszkała córka Piotra – Marianna. Zmarła w 2000 roku. Dom został sprzedany. Dziś na jego miejscu stoi supermarket Lidl.

Jerzy Domżański

*Ridentem dicere verum
Z uśmiechem mówić prawdę*

Medaliści są wśród nas. Czyli o sukcesach (nie tylko szachowych) w 2020 roku.

2020 rok zbliża się ku końcowi, rok wyjątkowy, inny, ale wierzymy, że nie pozbawiony sukcesów i radości. W ostatnim tegorocznym numerze naszej gazety postanowiliśmy powrócić z cyklem o ursuskich mistrzach. Na pierwszy ogień poszły szachy i pasmo sukcesów członków Klubu Szachowego UKS „Czternastka”, który jest jedyną organizacją szachową na terenie naszej dzielnicy. Od wielu lat członkowie Klubu zdobywają zaszczytne miejsca i reprezentują Ursus podczas rozgrywek sportowych. Tak było i w tym roku.

Amerykański szachista George Koltanowski powiedział, że „Niecierpliwość jest wrogiem myślenia”. Czy cierpliwość to ważna cecha dobrego szachisty? Z tym pytaniem zwróciłam się do Tymona Czernek, złotego medalisty Indywidualnych Mistrzostw Polski dla Juniorów do lat 16 oraz złotego medalisty Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów.

AL: Tymon, czy uważasz, że masz w sobie wiele cierpliwości? A może Twoja pasja ukształtowała w Tobie tę cechę?

T: Cierpliwość, hmm, różnie z tym bywa. Oczywiście cierpliwość w szachach się przydaje. Przy wielu godzinach nauki różnych elementów szachowych, podczas osiągania krok po kroku założonych celów i oczywiście podczas partii szachowych, gdzie często przez 5-6 godzin trzeba być maksymalnie skupionym, aby pojedynczy błąd nie przekreślił całej wcześniej wykonanej pracy, a oczywiście przeciwnik nie zamierza pomóc. Mogę więc stwierdzić, że na chwilę obecną potrafię być cierpliwy, gdy wymaga tego sytuacja, ale nie zawsze tak bywa, a same szachy cały czas mnie w tym kształtują.

AL.: Jak to się stało, że gra w szachy stała się Twoją pasją?

T: Grę w szachy zacząłem w wieku 6 lat na zajęciach w bibliotece osiedlowej. Okazało się, że jest to coś, co sprawia mi przyjemność, a dodatkowo nie najgorzej mi to wychodzi. Szybko trafiłem do klubu UKS Czternastka, gdzie pod okiem Pana Andrzeja Kądziołki zacząłem regularnie trenować i przy okazji odnosić mniejsze i większe sukcesy. Gra, która dawała mi dużo frajdy, umożliwiła mi wiele wyjazdów na turnieje w całej Polsce i za granicą, poznawanie wielu fantastycznych ludzi i oczywiście możliwość rywalizowania z nimi podczas różnych rozgrywek. Warto zauważyć, że oprócz standardowych szachów, gdzie partie trwają wiele godzin, są też rozgrywki w szachy szybkie i błyskawiczne, które toczą się niezwykle szybko, a także różne „nietypowe” odmiany szachów. I jak tu nie lubić takiego spędzania czasu?

AL.: Czy pamiętasz swój pierwszy sukces?

T: Od rozpoczęcia przygody z szachami było tych sukcesów chyba całkiem sporo. Turniej, który pozwolił mi uwierzyć w swoje możliwości, to chyba Mistrzostwa Europy do lat 8, który co prawda skończył się bez medalu, ale po raz pierwszy miałem możliwość zmierzenia się z rówieśnikami z całej Europy i okazało się, że można walczyć z nimi jak równy z równym. Dopiero w ostatniej rundzie medal wyślizgnął mi się z ręki, ale z Czarnogóry, gdzie odbywały się te zawody, wyjeżdżałem z wiarą we własne siły

AL.: Jesteś absolwentem Szkoły Podstawowej nr 360, we wrześniu rozpocząłeś naukę w XIV LO im. S. Staszica, życzę sukcesów w nowym miejscu, nadchodzącym roku i oczywiście życzę cierpliwości! Dziękuję za miłe spotkanie.

A co słycać u złotych medalistek, które na łamach naszej gazety gościły w 2019 roku? Czy w tym trudnym czasie możliwe było powtórzenie dotychczasowych sukcesów, spełnienie marzeń i radość towarzysząca takim wydarzeniom? Okazuje się, że tak! Zarówno Martynka jak i Basia w październiku odniosły swoje kolejne, ogólnopolskie sukcesy. Zdobyły mistrzostwa w swoich dyscyplinach!

Martyna Bartosińska (Ursus nr 77), srebrna i brązowa medalistka zawodów w tańcu na wózku, które odbyły się w 2018 r. na Malcie, aktualnie uczennica LVI LO im. Rotmistrza W. Pileckiego, w XXII Mistrzostwach Polski w Tańcu na Wózkach zdobyła I miejsce w tańcach standardowych i łacińskich duo (tańce w parach na wózkach) oraz I miejsce w tańcach standardowych – solo. Natomiast Basia Kędzior (Ursus nr 78), uczennica Szkoły Podstawowej nr 4, dwukrotna złota medalistka Mistrzostw Świata w Akrobatyce Powietrznej, w tym roku, trzeci raz z rzędu zdobyła I miejsce i obroniła tytuł Mistrzyni Polski w kategorii Aerial Silk Kids Professional 6-9 lat. Cudownie, gratulujemy i cieszymy się z Waszych sukcesów oraz, że tak pięknie reprezentujecie Ursus!

Korzystając z okazji życzę naszym Talentom z wszystkich ursuskich szkół, aby zbliżający się 2021 rok był przede wszystkim spokojny, niech nie zabraknie w nim radości i tak ważnego wsparcia najbliższych. Pamiętajmy też, że jeżeli nie będziemy regularnie doceniać małych sukcesów, nigdy nie docenimy wielkich (Timothy Ferriss).

Anna Lewandowska



Tymon Czernek, złoty medalista Indywidualnych Mistrzostw Polski dla Juniorów do lat 16.



Martyna Bartosińska – złota medalistka Mistrzostw Polski w Tańcu na Wózkach.



Basia Kędzior – potrójna mistrzyni Polski w Akrobatyce Powietrznej.

Jeśli myślisz sto lat naprzód, ucz ludzi...

Gazeta Ursus często towarzyszy wydarzeniom edukacyjnym, obejmujemy patronatem medialnym konkursy o różnym charakterze, chętnie na łamach kwartalnika umieszczamy relacje z ich przebiegu. Takim przykładem mogą być działania szkół Ursusa,

promujące ochronę danych osobowych oraz bezpieczeństwo w internecie. Nie zabrakło na stronach naszej gazety artykułów o tej tematyce. Mieliśmy też okazję relacjonować przyznanie szczególnej nagrody, Złotego Pióra Programu „Twoje dane – Twoja sprawa”

*Salus populi suprema lex
Dobro ludu niech będzie najwyższym dobrem*

Gimnazjum nr 132, które jako pierwsze w Polsce otrzymało tę nagrodę. Znaleźliśmy się na stronach wydanej przez Szkołę Podstawową nr 360 publikacji „Nasze Wybory”, która powstała m.in. dzięki współpracy z OK Arsus.

Żyjemy w czasach, w których z roku na rok przetwarza się coraz więcej naszych danych i informacji o nas. W 2017 r. dr Michał Kosiński pracujący na Uniwersytecie Stanforda w USA stworzył algorytm, który umożliwia stworzenie profilu osoby na podstawie „polubień” na Facebooku. Okazało się, że algorytm był w stanie ocenić osobowość badanego człowieka z większą dokładnością, niż kolega z pracy, na podstawie zaledwie 10 polubień. Po przeanalizowaniu 70 lajków, komputer był bardziej trafny w ocenie niż przyjaciele, a rodziców i rodzeństwo pokonywał przy 150 lajkach. Wystarczyło 300 polubień, aby dowiedzieć się o kimś tyle, co wiedzą o sobie małżonkowie... Nasuwa się zatem pytanie, czy ochrona prywatności w dzisiejszych czasach w ogóle jest możliwa?

Zbliża się Dzień Ochrony Danych Osobowych, który w Polsce obchodzony jest 28 stycznia. Tego dnia Urząd Ochrony Danych Osobowych przyznaje osobom i instytucjom, ustanowioną w 2018 r. nagrodę im. Michała Serzyckiego. Ideą tej Nagrody jest zwrócenie uwagi na rolę, jaką odgrywają działania, które poszerzają świadomość nas wszystkich w zakresie ochrony danych osobowych i prawa do prywatności. 28 stycznia 2020 r. nagrodę im. Michała Serzyckiego odebrała Wiceprezes Stowarzyszenia Obywatelskiego w Ursusie, radna Anna Lewandowska jako wyraz uznania za promowanie odpowiednich podstaw wśród młodzieży w obszarze ochrony danych osobowych i prywatności. Serdecznie gratulujemy.

A nasza gazeta, w myśl chińskiego przysłowia Jeśli myślisz rok naprzód, posadź ryż. Jeśli myślisz dziesięć lat naprzód posadź drzewo. Jeśli myślisz sto lat naprzód, ucz ludzi, chętnie będzie towarzyszyła wydarzeniom edukacyjnym w naszej dzielnicy.

Redakcja

Funkcjonowanie Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w okresie pandemii



Zagrożenia, które niesie ze sobą pandemia, wymusiły izolację, co jest wyzwaniem dla całej rodziny. Codzienne aktywności członków rodziny są realizowane zdalnie z domów. Rodzice muszą pracować, dzieci i młodzież mają lekcje online. To trudna sytuacja. Postanowiłam zwrócić się do Dyrektora PPP nr 15, pani Barbary Tomaszewskiej z pytaniem, jak lockdown wpłynął na pracę poradni i czy

wzrosła liczba dzieci i młodzieży, którym potrzebna była pomoc.

W okresie pandemii, zarówno w czasie zapoczątkowanego w marcu ogólnego lockdownu, jak również podczas trzykrotnego okresowego zawieszenia zajęć stacjonarnych w związku z zachorowaniem pracowników na COVID-19 (stan na 27.11.2020r.) Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna nr 15 w Warszawie zachowywała ciągłość wszystkich form pomocy psychologiczno-pedagogicznej (diagnostycznych i postdiagnostycznych z uwzględnieniem opieki terapeutycznej dla najmłodszych niepełnosprawnych dzieci). Na szczególną uwagę zasługuje także

ciągłość pracy Zespołu Orzekającego, który wydaje na bieżąco orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego oraz nauczania indywidualnego i opinii o wczesnym wspomaganie rozwoju. Pracownicy są przygotowani, by w każdej chwili zmienić formę prowadzenia zajęć na zdalną lub hybrydową (z wykorzystaniem różnych narzędzi łączności elektronicznej).

W opisywanym okresie nie odnotowano spadku liczby zgłoszeń. Wręcz przeciwnie – zaobserwowano wzrost liczby klientów (dzieci i młodzieży), szczególnie tych, którym potrzebna była niemal natychmiastowa pomoc w postaci psychoterapii. Zwracają uwagę nasilające się problemy, wynikające z większej izolacji społeczeństwa: lęk, frustracja, osamotnienie, przemoc, obciążenie zawodowe współdomowników itp.

Poradnia jest placówką oświatową, która na terenie dzielnicy Ursus pracuje stacjonarnie, wspomagając procesy wychowawczo-dydaktyczne dzieci i młodzieży. Ilość świadczonej pomocy psychologiczno-pedagogicznej wymaga planowania szerszej bazy lokalowej a także wyposażenia, niezbędnego dla dobrej i skutecznej pracy Poradni.

Z Barbarą Tomaszewską rozmawiała Wanda Kopcińska

Czy tylko „kopciuchy” zanieczyszczają powietrze?

26 września 2019 r. Miasto Stołeczne Warszawa wprowadziło nowy system dotacji do ekologicznego ogrzewania domów. Zmiany obejmują między innymi wyższą kwotę wsparcia inwestycji w budynkach wielorodzinnych,

dotądki na odnawialne źródła energii i dofinansowanie dostępne cały rok. Dokumenty na wymianę „kopciucha” można składać do 31 grudnia 2022 r. Niestety dotacje na ten cel nie obejmują pieców gazowych starej generacji. Z tym właśnie problemem zwrócili się do mnie Mieszkańcy. Dlatego na listopadowej sesji Rady Dzielnicy Ursus zgłosiłam istniejący problem oraz złożyłam w tej sprawie interpelację. Piece gazowe



starej generacji wpływają negatywnie na stan powietrza, dlatego należałoby je uwzględnić w programach antysmogowych.

Oprócz ochrony środowiska i poprawy stanu jakości powietrza, zaletą stosowania nowoczesnych gazowych kotłów kondensacyjnych jest niewątpliwie efekt ekonomiczny. Dzięki odpowiedniej technologii piece gazowe nowej generacji pozwolą zaoszczędzić nawet do 30% paliwa, a dodatkowo znacznie zmniejszają ryzyko zatrucia tlenkiem węgla.

Na uwagę zasługuje również fakt, że w gminach ościennych praktykowane są podobne rozwiązania, np. Rada Miejska w Piastowie, 14 listopada 2017 r. podjęła Uchwałę w sprawie określania zasad udzielania dotacji celowej w ramach zadania „STOP SMOG”, w której wymiana pieców gazowych została uwzględniona.

Prośba o przeanalizowanie ewentualnych zmian w zasadach udzielania dotacji została już skierowana do miejskiego Biura Ochrony Powietrza i Polityki Klimatycznej.

W oczekiwaniu na odpowiedź przytoczę słowa Cycerona: Ziemia nigdy nie oddaje bez procentu tego, co otrzymała. Warto zatem podejmować działania, które mają swoje ekonomiczne i ekologiczne uzasadnienie.

Anna Lewandowska

DWA LATA „POMNAŻANIA WSPÓLNEGO DOROBKU” ZA NAMI

Rozmowa z wiceburmistrzem Wiesławem Krzemieniem

Minęły dwa lata od wyboru Zarządu Dzielnicy Ursus m.st. Warszawy, w którym funkcję Zastępców Burmistrza pełni Pan oraz Pan Kazimierz Sternik. Jak Pan ocenia dorobek tych dwóch lat w odniesieniu do jednego z haseł wyborczych, które brzmi „Pomnożmy wspólny dorobek”?

Kadencję 2018-2022 rozpoczęliśmy jako kontynuację strategii zrównoważonego rozwoju. Mając w Radzie Dzielnicy ośmioro radnych (Stowarzyszenie Obywatelskie) na 23 mandaty, dwóch członków Zarządu a przede wszystkim bardzo dobrą umowę, zawartą z Koalicją Obywatelską (także ośmioro radnych), możemy w spokoju pracować nad realizacją obietnic wyborczych. Wszystkie sfery działalności samorządu są ważne, niemniej jednak najbardziej zauważalne są inwestycje i remonty oraz edukacja. Niektóre inwestycje rozpoczęte w poprzedniej kadencji, zakończyliśmy. Do nich należy budynek komunalny przy ul. Zagłoby 17. Wiele rodzin otrzymało w nim mieszkania a Dom Kultury „Miś” i Klub Seniora „Wesoła Chata” siedzibę dla swojej działalności. Zakończyliśmy budowę „Centrum Lokalnego” (pierwszy etap) na Osiedlu „Niedźwiadek”. Oddaliśmy do użytku mieszkańcom Eko-Park przy ul. Gierdziejewskiego. Kończymy modernizację odbiornika wód opadowych, jakim jest rów U-1. Inwestycja ta jest realizowana na mocy porozumienia pomiędzy miastem Pruszków, gminami Michałowice i Piastów oraz m.st. Warszawa. Doprowadziliśmy do przekazania przez Radę m.st. Warszawa trzech działek, o łącznej powierzchni 3600 m² pod poszerzenie cmentarza przy ul. Ryżowej. Modernizowane i budowane są drogi na terenie Dzielnicy Ursus. Prace te wykonują na swój koszt deweloperzy, głównie dla potrzeb osiedla mieszkaniowego, powstałego na terenach po byłym ZPC „Ursus”. Opracowywane są projekty nowych inwestycji, w tym domu kultury przy rondzie „Marcysi”, budowy szkoły i przedszkola przy ul. Tomasza Hennela. W trakcie budowy są dwa żłobki przy ul. Henryka Pobożnego i Dzieci Warszawy.

Jaka jest sytuacja ursuskiej oświaty?

Gdybym miał określić jednym zdaniem, to odpowiedź brzmiałaby - stabilna i dobra. Myślę, że powinniśmy przekazać trochę informacji, które uzasadnią moją ocenę. Wiele razy podkreślałem dobrą współpracę Zarządu i Rady z dyrektorami placówek oświatowych i środowiskiem zajmującym się edukacją. Ta współpraca przynosi określone korzyści. Przez kolejne dwa lata osiągnęliśmy sukces, umieszczając wszystkie dzieci z terenu Ursusa

w naszych przedszkolach. Tegoroczne wyniki z egzaminu klas ósmych zakończyły się także sukcesem. Nasze szkoły znalazły się w pierwszej trójce na 18 dzielnic Warszawy. W marcu tego roku oświata znalazła się w bardzo trudnej sytuacji. Epidemia koronawirusa wpłynęła na pracę nauczycieli i uczniów. Priorytetem w tej sytuacji jest zapewnienie uczniom równych warunków sprzyjających nauce. Na początku pandemii dużym problemem okazał się brak laptopów. Zarząd, biorąc pod uwagę potrzeby zgłoszone przez dyrektorów szkół, podjął decyzję o zakupie 158 laptopów, które zostały udostępnione najbardziej potrzebującym uczniom.

Dodatkowo zostały pozyskane sprzęty z projektu „Cyfrowa Warszawa 2” oraz „Zdalna szkoła +”. Wszystkie placówki cyklicznie otrzymują środki ochrony osobistej oraz płyny do dezynfekcji. Prezydent m.st. Warszawy, za pośrednictwem Biura Edukacji, także przekazał środki w ramach projektu „Klasa w Warszawie. Warszawa z klasą”, przeznaczone na zakup komputerów do pracy zdalnej. Ponadto od kilku miesięcy trwa wdrażanie nowoczesnego projektu Eduwarszawa.pl, który pozwoli wszystkim nauczycielom i uczniom korzystać z Microsoft i Office 365 w szkole i w domu. Wkroczyliśmy w nowy cyfrowy wymiar nauczania, uczniowie i nauczyciele pozyskują cenne kompetencje i umiejętności, które na stałe wpiszą się w metodykę nauczania. Jestem pełen podziwu dla dyrektorów, nauczycieli i wszystkich pracowników oświaty, za radzenie sobie w tych trudnych warunkach, spowodowanych pandemią. Zarówno Zarząd, jak i Rada Dzielnicy, wspierają i będą wspierać dyrektorów w podejmowaniu decyzji, poprawiających bezpieczeństwo pracowników i uczniów.

Omówił Pan dwie priorytetowe sfery działań samorządu Ursusa, a jak sobie radzicie w pozostałych?

Urząd Dzielnicy działa, moim zdaniem, bez większych problemów. Pandemia wymusiła na nas zmianę obsługi mieszkańców. Wprowadziliśmy kontakt z Urzędem drogą telefoniczną i emailową. Dokumenty złożone przez interesantów przebywają 48 godzin na tzw. kwarantannie, po czym są rozpatrywane przez członków zarząd i pracowników Urzędu. Musieliśmy się tego nauczyć i wdrożyć takie procedury, aby wszystko funkcjonowało poprawnie i bezpiecznie. Sprawy są rozpatrywane na bieżąco a decyzje wydawane bez zbędnej zwłoki. Jednostki organizacyjne takie jak OPS, O.K. „Arsus”, Biblioteka Publiczna, OSiR także działają na bieżąco, chociaż w okrojonym zakresie, co wynika z obostrzeń spowodowanych przez Covid-19.

Jak Pan myśli, czy wrócimy do normalności?

Już nigdy nie będzie tak, jak było. Pandemia wymusiła zmiany, które na stałe pozostaną w naszym życiu. Jestem przekonany, że za kilka miesięcy będzie lepiej. Na ostatnim etapie są prace nad wdrożeniem szczepionki na koronawirusa. To jest optymistyczna wiadomość. Uważam, że powinniśmy się wszyscy zaszczepić, a póki co, dbać o otoczenie, w którym żyjemy. Powinniśmy nosić maseczki, korzystać ze środków dezynfekujących, unikać skupisk ludzkich i w miarę możliwości dostosowywać się do ograniczeń.

Życzę wszystkim członkom Stowarzyszenia Obywatelskiego oraz mieszkańcom Ursusa zdrowia i odrobiny radości w czasie nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia, a także prezentów pod choinką, które nam przekaże Mikołaj, mam nadzieję zdalnie.

Dziękuję Panie Burmistrzu za rozmowę i także życzymy Panu i Pana rodzinie zdrowych świąt.

Rozmawiał Paweł Wyrzykiewicz



Foto: M. Imrich



Foto: archiwum Urzędu Dzielnicy Ursus

DZIELNICA URSUS NIE ZWALNIA W ROZWOJU

Drodzy Czytelnicy, ostatnie dwa lata w Dzielnicy Ursus m.st. Warszawy to kontynuacja zmian w dziedzinie jakości życia i komfortu zamieszkania. Jakościowa zmiana polega głównie na zrealizowaniu inwestycji poprawiających stan bazy oświatowej i infrastruktury drogowej, wpływając na dalszy rozwój Dzielnicy. Działania obecnego Zarządu i Rady Dzielnicy, inicjowane przez radnych Stowarzyszenia Obywatelskiego, przyczyniły się do zwiększenia nakładów na rozwój Ursusa. Ursus jaki znamy, tworzą między innymi mieszkańcy, zorganizowani w różnych organizacjach społecznych i samorządowych.



Foto: M. Imrich

Drugą bardzo ważną sferą życia jest dostęp do szeroko rozumianej kultury i oferty opieki społecznej dla naszych mieszkańców. Stowarzyszenie Obywatelskie w Ursusie jest bezpośrednio odpowiedzialne za te dziedziny w ramach koalicji samorządowej.

W dobie kryzysu spowodowanego przez Covid-19 i konsekwencji z tego wynikających, bardzo ważna jest dostępność do opieki i pomocy społecznej. Okazało się, że konieczna izolacja mieszkańców, a w szczególności naszych starszych współobywateli, spowodowała zwiększoną potrzebę dostępności m.in. do Biblioteki. Epidemia odebrała nam możliwość pełnego korzystania z oferty OK „Arsus”. Filie osiedlowe OK „Arsus” dają możliwość korzystania i prowadzenia działalności kulturalnej. W tym roku filia DK „Miś” na osiedlu Niedźwiadek przeniosła się do nowo wybudowanego obiektu przy ul. Zagłoby 17. W tym budynku klub seniora „Wesoła Chata” prowadzi wspaniałą działalność na rzecz seniorów osiedla. Oddany wiosną do użytku nowoczesny obiekt nie zdażył nacieszyć mieszkańców swoją ciekawą ofertą, a już trzeba było ograniczyć jego pracę rządowymi obostrzeniami. Podobna sytuacja jest z nową filią DK „Portiernia” przy ul. Traktorzystów 20. Ta placówka dedykowana jest dla nowo powstających osiedli na terenie po ZM Ursus. Rozpoczęcie działalności i przedstawienie bogatej oferty dla osiedlających się mieszkańców będzie musiało poczekać na możliwość prezentacji po wygaszeniu pandemii. To w tym miejscu 15 tysięcy robotników wchodziło do zakładów produkujących traktory. Zarządowi



Foto: archiwum DK Portiernia

Dzielnicy udało się odkupić ten obiekt kilka lat temu i za zgodą Radnych przeznaczyć na działalność kulturalną. W tym miejscu możemy zwiedzić Izbę Tożsamości Ursusa. Zdjęcia, filmy i inne dowody materialne pokazują ludzi, którzy budowali naszą małą Ojczyznę. Tu historia współgra z ofertą dla młodych mieszkańców i ich dzieci.

Trzecia filia, DK „Kolorowa” przy ul. K. Sosnkowskiego 16, prowadzi działalność dla osiedli Czechowice i Skorosze. Jest to najstarsza filia, której siedziba mieści się w budynku po dawnym hotelu robotniczym. W tym obiekcie „walka” z koronawirusem wymusiła wymianę podłóg w salach i dostosowanie ich do wymagań utrzymania higieny. I ten obiekt czeka na możliwość pokazania pełnej oferty na czas po ograniczeniach związanych z pandemią. W DK „Kolorowa” i DK „Portiernia” powstały miejsca aktywności lokalnej mieszkańców.

Ograniczenia, jakimi jesteśmy poddani, powodują wiele utrudnień, ale brak możliwości swobodnego kontaktu międzyludzkiego staje się nie do wytrzymania szczególnie dla ludzi starszych i samotnych. Tu pomocą służy Biblioteka Publiczna w Dzielnicy Ursus i jej oferta z bardzo bogatym księgozbiorem, dostępnym w czterech filiach na osiedlach Skorosze, Czechowice, Niedźwiadek i Gołąbki. W tym roku biblioteka dokonała kilku zakupów poprawiających jakość oferty m.in. wrzutnie książek, książkomaty i komputery ze specjalistycznym oprogramowaniem do nauki programowania. Wrzutnie i książkomaty poprawiają dostępność wypożyczania zbiorów. Trudne czasy zmuszają nas do niekonwencjonalnych zachowań, które pozwalają przezwyciężyć trudności. Ograniczenie dostępności jednostek kultury dla mieszkańców, pozwala jednocześnie poprawiać ich jakość pod względem infrastruktury i wyposażenia. To taki paradoks obecnych czasów.

W obecnej chwili bardzo duży nacisk kładziemy na pomoc społeczną, rozumianą jako sąsiedzkie wsparcie potrzebujących. W maju, na początku pandemii, decyzją Zarządu Dzielnicy powstał Dzielnicowy Zespół Wsparcia, skierowany do ludzi starszych potrzebujących pomocy w trudach pandemii. Działalność zespołu oparta jest na pracy Ośrodka Pomocy Społecznej w Dzielnicy Ursus, pracowników Urzędu i podległych jednostek (OK. Arsus, Biblioteka, OSiR) i wolontariuszy. Wolontariusze Zespołu Wsparcia pomagają wykonać codzienne obowiązki samotnym starszym osobom, które dla własnego bezpieczeństwa powinny pozostać w domach. Wszyscy powinniśmy mieć nadzieję na poprawę obecnej sytuacji i powrót do normalności.

Kazimierz Sternik



Foto: archiwum Biblioteka Publiczna Ursus

6 listopada br. w Domu Kultury „Miś” Ośrodka Kultury „Arsus” w Dzielnicy Ursus m.st. Warszawy został rozstrzygnięty konkurs dziecięcych prac plastycznych „Moja Rodzina”. Konkurs miał na celu podkreślenie znaczenia rodziny w kształtowaniu młodego człowieka; rozwijanie wyobraźni plastycznej; wyszukiwanie talentów. Mimo panującej pandemii oraz obostrzeń jakie zostały nałożone na domy kultury, cieszy fakt, że do konkursu zgłosiło się 7 przedszkoli z naszej dzielnicy. Napłynęło 58 prac plastycznych. Jury postanowiło wyróżnić następujące osoby:

I MIEJSCE:

- Franciszek Czułowski – Przedszkole nr 137
- Gabrysia Pacak – Małe Przedszkole
- Emilia Sołtyś – Przedszkole Niepubliczne Zgromadzenia Sióstr Imienia Jezus
- Iga Skiba – Przedszkole nr 343

II Miejsce:

- Gabriela Dudarik – Przedszkole nr 168 „Misiowa Gromadka”
- Maria Adaszewska – Przedszkole nr 418
- Marianna Krispel – Niepubliczne Przedszkole Integracyjne „Mikołajek”

III Miejsce:

- Michał Mączka – Przedszkole nr 137
- Michał Gregorczyk – Przedszkole Niepubliczne Zgromadzenia Sióstr Imienia Jezus

WYRÓŻNIENIA:

- Emilia S. – Przedszkole nr 343
- Antoni Masztalerz – Przedszkole nr 343
- Jan Wachowski – Małe Przedszkole
- Maja Dominiak – Małe Przedszkole
- Antoni Napieralski – Przedszkole nr 137

Wszystkim uczestnikom, autorom prac, ich rodzicom, a przede wszystkim paniom nauczycielkom serdecznie dziękujemy za zaangażowanie i wkład pracy w przygotowanie do konkursu.

Wszystkie prace, jakie napłynęły na konkurs, można oglądać do 31 grudnia 2020 r. w siedzibie Domu Kultury „Miś” przy ul. Zagłoby 17. Serdecznie zapraszamy.

Krzysztof Majkowski



Źródło: archiwum prywatne

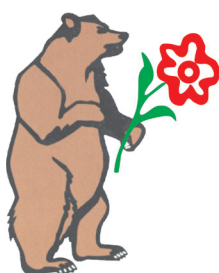
12 listopada zmarł nasz przyjaciel Witek Żuk, współzałożyciel zespołu „Nasza Paczka”. Witek przez długie lata grał w formacjach folkowo-countrowych. Grał i tworzył z legendarnym Antkiem Kanią w zespole „Syrbacy”. Był świetnym basistą, ale też muzykiem grającym na różnych innych instrumentach m.in. gitarze akustycznej, bango, harmonijce czy innych „przeszkadzajkach”, tak charakterystycznych dla brzmienia muzyki „Syrbaków”.

„Syrbacy” to pierwsza formacja folkowa powstała w 1985 r. w Polsce. W jej pierwszym składzie obok Antoniego Kani grał też Witek Żuk. „Syrbacy” byli wielokrotnie nagradzani na Festiwalu Muzyki Country w Mrągowie. Koncertowali w całej Europie. Witek od kilku lat związany był z zespołem „Nasza Paczka”, który współtworzył z Mariuszem Gabrychem i innymi muzykami, a który miał swoje próby w Domu Kultury „Kolorowa”. W roku 2014 Witek i Mariusz obchodzili 40-lecie pracy artystycznej. Całe życie mieszkał w Ursusie. Był skromnym człowiekiem i oddanym przyjacielem. Spoczywaj w Pokoju!



Źródło: archiwum prywatne

Bożena Iwaniukowicz



URSUS

Wydawca: Stowarzyszenie Obywatelskie w Ursusie
 Redaktor naczelny: Paweł Wyrzykiewicz, tel. 601 916 416
 Redakcja: Wanda Kopcińska, Anna Lewandowska, Bogusław Łopuszyński, Zdzisław Zajączkowski
 Korekta tekstów: dr Dominika Wyrzykiewicz
 Adres redakcji: Traktorzystów 26, 02-495 Warszawa
 e-mail: gazetaursus@soursus.pl; www.soursus.pl

Stowarzyszenie Obywatelskie służy od 27 lat Mieszkańcom Ursusa

 www.facebook.com/sowursusie